

## ***Cokolwiek się nie wydarzy mieć odwagę i honor w każdej sytuacji zachować się po prostu przyzwoicie...***

### **Granice gościnności na przykładzie przyjęcia w Polsce osób uchodźczych z Ukrainy**

JOWITA RADZIŃSKA<sup>1</sup>

ORCID: [0000-0002-6187-636X](https://orcid.org/0000-0002-6187-636X)

Uniwersytet SWPS

AGNIESZKA GOLIŃSKA<sup>2</sup>

ORCID: [0000-0002-0284-7315](https://orcid.org/0000-0002-0284-7315)

Uniwersytet SWPS

## **Wprowadzenie**

Gościnność nabiera cech politycznych i ściśle wiąże się z pojęciami integracji i asymilacji. Współczesna Europa stoi wobec wyzwań wielokulturowości, koegzystencji różnych grup etnicznych, poszanowania innych kultur i zwyczajów. Metafora Fortecy Europy (*Fortress Europe*) z jednej strony obrazuje silne dążenia krajów europejskich do zintensyfikowania kontroli przepływów migracyjnych na ich terenie, z drugiej zaś zdradza niepokój o obronę tożsamości kulturowej oraz podziały na „swoich” i „obcych” (Carr 1998). Jednocześnie agresja Rosji na Ukrainę i będąca jej skutkiem migracja uchodźców wojennych do Polski i innych krajów, poddała testowi polską gościnność. Z jednej strony wyniki badania CBOS z marca 2022 wskazują, iż około 94% badanych Polaków uważa, że powinniśmy przyjmować uchodźców z Ukrainy. Z drugiej strony, przed inwazją Rosji na Ukrainę społeczeństwo polskie odnosiło

---

<sup>1</sup> [jradzinska@swps.edu.pl](mailto:jradzinska@swps.edu.pl)

<sup>2</sup> [agolinska@swps.edu.pl](mailto:agolinska@swps.edu.pl)

się sceptycznie do kwestii przyjmowania uchodźców, nawet tych uciekających przed wojną (Chruściel 2019). Pojawiają się więc obawy o to, czy obserwowana mobilizacja humanitarna przetrwa próbę czasu w obliczu obecnych w Polsce antyuchodźczych nastrojów (Kossowska i in. 2023). Ponadto w Polsce trudno mówić o rządowej polityce zarządzania wielokulturowością (por. Baran, Grzymała-Moszczyńska 2022), co w obliczu skali kryzysu oraz jego długoterminowych konsekwencji rodzi pytania o wyzwania w obszarze integracji osób uchodźczych na rynku pracy.

Do niedawna kwestie związane z gościnnością były w większym stopniu przypisane do sfery prywatnej, ewentualnie turystyki, a w kontekście badania osób migrujących i uchodźczych dominowały te nad mobilnością (Farahani 2021). Ponieważ jednak oba zjawiska są powiązane i narracje o „kryzysie migracyjnym” lub „kryzysie uchodźczym” coraz częściej angażują pojęcie gościnności, warto mu się przyjrzeć nie tylko ze względu na dylematy życia codziennego i goszczenia osób uchodźczych, ale i rolę/postawę państwa goszczącego, a także wzmożonego zabezpieczenia granic europejskich (De Genova 2016). Gościnność nierozzerwalnie wiąże się w mobilnością, która nie jest możliwa bez podstawowego przynajmniej minimum otwartości i gościnności.

W artykule stawiamy pytanie o postawy Polaków i Polek w stosunku do osób z Ukrainy, które przyjechały do Polski po eskalacji konfliktu zbrojnego, tj. wiosną 2022 roku, skupiając się na rozumieniu pojęcia gościnności, a także jej granic. Dzięki interdyscyplinarnemu podejściu, w którym łączymy filozofię, psychologię i socjologię, pokazujemy, w jaki sposób kwestie tak podstawowe, jak skojarzenia z gościnnością i definiowanie tego pojęcia mogą wpływać na społeczne warunki goszczenia. Uzupełniamy w ten sposób ciekawą i bogatą dyskusję na temat praktyk w obszarze wspierania (Fuszara 2022, Kurantowicz 2022) i goszczenia (Łuczaj 2023) osób uchodźczych.

Analizy przedstawione w artykule oparte są na jakościowych zbiorach danych pozyskanych w ramach dwóch projektów: ULTRAGEN. Wchodzenie w dorosłość w czasach ultra-niepewności. Międzypokoleniowa teoria rozedrganych tranzykcji, realizowanego ze środków NCN w ramach konkursu Opus-19 (2020/37/B/HS6/01685) (P1; wymiana asynchroniczna tuż po inwazji Rosji na Ukrainę) oraz SCIENCE+ przez Free Press for Eastern Europe, zatytułowanego *Uncertain times: Poles' views on the war in Ukraine* (P2; wywiady fokusowe). Zakres obydwu projektów był szerszy od zagadnień poruszanych w ramach niniejszego artykułu. W pierwszym projekcie badano wchodzenie w dorosłość w czasach ultraniepewności, prowadząc rozmowy z młodymi dorosłymi oraz z jednym z ich rodziców, w drugim zaś skupiono się na dezinformacji i korzystaniu z mediów informacyjnych w kontekście zintensyfikowanego przyjazdu osób uchodźczych do Polski po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Choć żaden projekt nie był dedykowany gościnności, to każdy w pewnym zakresie się do niej odnosił. W pierwszym projekcie badani, opisując swoje pierwsze reakcje na atak na Ukrainę, odnosili się do szeroko rozumianego przyjmowania przybyszek i przybyszki z Ukrainy przez Polki i Polaków. W projekcie drugim, prowadzonym na przełomie maja i czerwca 2022, uwzględniono blok pytań na temat osób uchodźczych i samej

gościnności. Dzięki temu udało nam się uzyskać dane dotyczące postaw badanych w pierwszych tygodniach po agresji Rosji na Ukrainę.

Artykuł ma charakter empiryczny i składa się z czterech głównych części. Poza wprowadzeniem, prezentujemy ramy teoretyczne czerpiąc z filozoficznego ujęcia gościnności jako wartości, socjologii interakcji i relacji gościnnych oraz psychologicznych teorii akulturacji, następnie opisujemy metodologię badań, po której przechodzimy do omówienia wyników przeprowadzonych analiz jakościowych koncentrując się na preferencjach akulturacyjnych społeczeństwa goszczącego, rozumieniu gościnności, jej granicach, a także roli bliskości kulturowej w kontekście chęci niesienia pomocy. Ostatnia część artykułu poświęcona została dyskusji wyników i prezentacji głównych wniosków.

## **Spółeczność ukraińska w Polsce**

Osoby z Ukrainy od lat stanowią największą grupę imigrantek/-ów w Polsce (Urząd do Spraw Cudzoziemców 2021). Imigracja ukraińska miała przede wszystkim charakter zarobkowy (Duszczyk, Kaczmarczyk 2022), najczęściej jako pomoc domowa (kobiety) oraz robotnicy (głównie mężczyźni) (Konieczna-Sałamatin 2009), niemniej Ukraińcy i Ukrainki od lat chętnie wybierają Polskę także jako miejsce odbycia studiów (Perspektywy 2021). Po 2014 roku, czyli po inwazji Federacji Rosyjskiej na wschodnią część Ukrainy, odnotowano wzrost populacji imigrantek/-ów w Polsce (zgodnie z danymi GUS (2020) ze 100 tys. w 2011 roku do ponad 2 mln w 2019 roku). Przyczyn niewątpliwie upatrywać możemy w wybuchu wojny i powiązanych z nią problemach gospodarczych oraz społecznych, z drugiej strony także popyt na pracę w Polsce stymulował imigrację (Duszczyk, Kaczmarczyk 2022). Ponadto atak Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 spowodował największą od czasów II wojny światowej migrację uchodźców wojennych. Zgodnie z danymi UNHCR (2023) na dzień 13 marca 2023 grupa ta liczyła ponad 8,1 mln osób. Poza tym zgodnie ze statystykami Straży Granicznej (Straż Graniczna 2022) od dnia 24 lutego do 1 marca 2022 z Ukrainy do Polski odprawiono ponad 8,5 mln osób, przeważnie kobiet i dzieci. Należy zwrócić uwagę, że liczba osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce jest trudna do oszacowania (por. Fuszara 2022). W efekcie w przeciągu roku, a być może nawet kilku tygodni, Polska doświadczyła niespotykanego do tej pory wzrostu populacji migrantów w kraju. Zintensyfikowane kontakty międzykulturowe prowadzić mogą do pojawienia się napięć oraz konfliktów, stąd kluczowym okazuje się poznanie perspektywy społeczności przyjmującej (Piontkowski i in. 2002).

## **Perspektywa społeczeństwa goszczącego**

Do opisu i analizy reakcji gospodarzy w kontekście gościnności i przyjmowania osób reprezentujących inne niż rodzima grupy kulturowe wykorzystać można teorie wypracowane na gruncie psychologii międzykulturowej i psychologii społecznej. Konsekwencją

zintensyfikowanych w efekcie kryzysu uchodźczego kontaktów między Polakami i osobami przyjeżdżającymi z Ukrainy są zmiany akulturacyjne, które zachodzić mogą zarówno wśród jednostek, jak też na poziomie grupy i przebiegać w różny sposób (por. Berry 1990). Za Schwartz i in. (2020) przyjmujemy, że akulturacja jest procesem związanym z przyjmowaniem przez jednostki elementów praktyk kulturowych, postaw, wartości oraz tożsamości nowego kontekstu kulturowego i/lub podtrzymywaniem tych wywodzących się z ich kultury pochodzenia. Skrzyżowanie tych dwóch wymiarów pozwala nam wyodrębnić cztery strategie akulturacji, są to: integracja, asymilacja, separacja oraz marginalizacja. Integracja rozumiana jest przez Berry'ego (1990) jako równoczesne podtrzymywanie kultury własnej oraz włączanie kultury dominującej. Asymilacja ma miejsce, gdy jednostka decyduje się przyjąć kulturę społeczeństwa goszczącego, odrzucając przy tym kulturę pochodzenia. Odwrotnie, separacja ma miejsce, gdy jednostka odrzuca kulturę nowego miejsca zamieszkania i jednocześnie pragnie utrzymać kulturę własną. Marginalizacja polega zaś na odrzuceniu zarówno kultury kraju przyjmującego, jak też pochodzenia. Obecnie dominuje podejście o dwustronnym kierunku akulturacji, które zakłada, że zmiany zachodzą nie tylko wśród przybyszy, ale także wśród gospodarzy (por. Dandy i in 2023; Kunst i in 2021; Kunst i in 2023).

Badania dotyczące migracji międzynarodowych w szerokim zakresie opisują proces akulturacji grup imigrantów, stosunkowo mniejszą uwagę poświęca się zaś społeczeństwom przyjmującym (Snell, Zhou 2015). Jednak, aby zrozumieć procesy akulturacyjne, należy wziąć pod uwagę kontekst, w jakim one zachodzą (por. Berry 2022; Ward i in. 2010; Navas Luque i in. 2006; Czubińska i in. 2018), ponieważ reakcja społeczeństwa goszczącego na grupę napływową współdecyduje o tym, jaką strategię akulturacji przyjmą finalnie migrantki/-ci (Grzymała-Moszczyńska 2012; Esses i in. 2018; Piontkowski i in. 2002). Poznanie perspektywy osób goszczących jest także niezbędne, aby projektować zoptymalizowane rozwiązania w zakresie zarządzania kryzysem nie tylko w obszarze gospodarczym, ale także na poziomie społeczności lokalnych, których przedstawicielki/-e wchodzi w bezpośredni kontakt z osobami uchodźczymi, jak miało to miejsce właśnie po ataku Rosji na Ukrainę. Warto dodać, iż w niniejszym badaniu przyjęto szerokie rozumienie osób goszczących jako przedstawicieli i przedstawicieli społeczeństwa goszczącego (ang. *host society*), a niekiedy także jako tych, które przyjmują osoby z Ukrainy pod swój dach. Badania dotyczące tak rozumianej gościnności, tj. związanej z bezpośrednim udostępnieniem miejsca zamieszkania osobom uchodźczym, w kontekście agresji Rosji na Ukrainę prowadzą między innymi Kamil Łuczaj (2023) oraz Joanna Śmigielka (2023).

## Kłopot z gościnnością

W dyskusjach na temat gościnności, szczególnie w prostym, choć niełatwym pytaniu o jej znaczenie, ujawniają się napięcia (Farahani 2021) między sferą prywatną i publiczną (Derrida 2000, Środa 2020), pożądanymi gośćmi (Hagendoorn 1995)

i stawianymi im wymaganiami (Gibson 2016, Freedman 2015) oraz darem i wymianą (Selwyn 2010), a także nastawieniem przyjaznym i wrogim (niepewność, lęk, granice) (Ahmed 2000, Picozza 2021). Sięgając do korzeni europejskiej kultury, warto zwrócić uwagę, że gościnność w starożytnej Grecji pełniła ważną rolę idei regulującej stosunek do innych, do obcych, których zaprasza się do domu, choć nie są obywatelami ani przyjaciółmi (Browner 2008). Kłopot z gościnnością polega między innymi na pełnym napięciu modelu gospodarza i gościa, w którym zakłada się, że jedna strona jest panią/-em w swoim domu, państwie i dzięki temu sprawuje pewnego rodzaju kontrolę, z roszczeniem do własności i właściwej/odpowiedniej tożsamości (Derrida 2000). Gościnność jest więc uwikłana zarówno w zależność i nierównowagę, jak i w paradoks życzliwości i władzy, co pomimo najlepszych intencji czyni z przybyszy obcych i uchodźców. Paradoks ten odzwierciedla się na przykład w napięciu między reżimami na granicach państw (De Genova 2016) a solidarnością (Picozza 2021), o czym Farahani (2021) pisze w kategoriach gry między rządową wrogością i prywatną gościnnością.

Gościnność jest tematem istotnym społecznie, szczególnie w kontekście kryzysu uchodźczego. Jak pisze Rancew-Sikora „spotkania w gościnie pomagają ludziom przekroczyć granice różnych izolowanych kręgów towarzyskich i rodzinnych, a przy tym zaobserwować i częściowo pokonać dzielące je różnice społeczne i kulturowe” (2020: 62). Jest to skomplikowane przedsięwzięcie, które wymaga zaangażowania i wysiłku – rezygnacji, samoograniczenia, ale i uważności, życzliwości – osób goszczących i goszczonych (Rancew-Sikora 2020; Mateja-Jaworska, Skowrońska 2019). Aksjologiczny status gościnności nie jest jednak oczywisty, bo jak pisze Środa (2020), choć gościnność zakorzeniona jest w tradycji, kulturze i religii, nie uzyskała pozycji analogicznej do innych cenionych wartości. O ile – jej zdaniem – stanowi część moralności w sensie obyczaju, nie jest elementem edukacji etycznej czy systemu społecznych sankcji na równi z innymi wartościami. Normy mobilności i gościnności nie są też neutralne płciowo; kobiety historycznie były postrzegane jako w większym stopniu odpowiedzialne za gościnność (Farahani 2021, Środa 2020), ale też jako bezpieczniejsze przybyski (Freedman 2015).

Z kolei etnograficzne badania terenowe silnie związały gościnność z systemem wymiany, dynamiką relacji i chwiejną równowagą między gościnnością i wrogością opartą na niepewnych kompromisach, która jednak podtrzymywała spójność społeczną (Farahani 2021, Selwyn 2010). W badaniach postkolonialnych gościnność jawi się w kontekście kolonialnych relacji władzy i systemowej wrogości wobec uchodźców i osób ubiegających się o azyl (Ahmed 2000, Farahani 2021, Picozza 2021, Rosello 2001). Odmienne kody kulturowe stają się źródłem nieporozumień (Środa 2020), ale i szansą na różnorodność, rozwój, człowieczeństwo (Ahmed 2013). Inne wyzwania stawiają warunki gościnności na poziomie prywatnym i społecznym. Poziom etyczny to przyjmowanie innego w przestrzeni prywatnej. Poziom ekonomiczny i społeczny ujawnia się przy masowym przyjeździe osób uchodźczych i migrujących oraz konieczności

włączenia ich do społeczeństwa. Normy gościnności prywatnej (indywidualne postawy wobec obcych) i publicznej (stosowana polityka) zacierają się, ale i wzajemnie na siebie wpływają, inspirują (Środa 2020, Still 2010). Trudnością pozostaje samoistny przekład etyki gościnności na zasady polityczne i na korpus praw, więc wyzwaniem pozostają warunki gościnności (Derrida 2000).

Jedno z wyzwań łączy się z pochodzeniem kulturowym osób migrujących. Preferencje większości dotyczące akulturacji nie są jednorodne, ale zróżnicowane ze względu na grupy etniczne (López-Rodríguez i in. 2014). Stosunek do pewnych grup oraz stereotypy przejawiane wobec członków danej grupy wynikają ze struktury społecznej, relacji między grupami oraz kontekstu społecznego, w jakim grupy te funkcjonują (Fiske i in. 1999). Badania pokazują, że członkowie społeczeństwa przyjmującego w większym stopniu preferują kontakty z pewnymi grupami obcokrajowców niż z innymi (por. Hagendoorn 1995). Aby zrozumieć akulturację, należy wziąć pod uwagę także podobieństwo (dystans) między danymi kulturami (Schwartz i in. 2010). Hipoteza atrakcyjności podobieństwa (Byrne 1969) przewiduje, że osoby podobne do nas pod względem ważnych, acz różnych, charakterystyk są dla nas bardziej atrakcyjne aniżeli osoby niepodobne. Wynika z tego, iż preferujemy jednostki z własnej grupy kulturowej, ponieważ są one do nas podobne i współdzielimy pewne charakterystyki tożsamościowe (Kwiatkowska 2019). Przedstawiciele różnych grup kulturowych dzieli od siebie dystans kulturowy, którego wielkość zależy od stopnia podobieństwa pomiędzy tymi grupami. Należy podkreślić, iż kultura jest konstruktem bardzo złożonym i trudne byłoby umieszczenie na przykład różnych kultur narodowych na jednej płaszczyźnie „bliskość kulturowa – dystans kulturowy” (czy też „podobieństwo – niepodobieństwo”), niemniej operujemy określeniem dystans kulturowy jako pewnym uogólnieniem konfiguracji wielu różnych cech w odniesieniu do danych społeczności kulturowych (Kwiatkowska 2019).

W wyjaśnianiu różnic międzykulturowych przydatne okazują się wykorzystywane w biznesie wskaźniki dystansu kulturowego i psychicznego (Przybylska 2016). Ten pierwszy odnosi się do różnic w zakresie wartości pomiędzy narodami i obliczany jest na podstawie danych zastanych (najczęściej Model Hofstede’a), drugi zaś dotyczy różnic postrzeganych przez jednostki i mierzony jest na poziomie indywidualnym (Sousa, Bradley 2010). Na przykład podobieństwo między kulturą mniejszości i kulturą przyjmującą może determinować stopień akulturacji, jaki jest potrzebny, aby jednostka zaadaptowała elementy dominującej kultury (Rudmin 2003). Ukraina i Polska są krajami o relatywnie niskim dystansie kulturowym, co sprzyjać powinno integracji, ale też może stanowić wyzwanie, gdy przedstawiciele obydwu grup uznają, że tak duże podobieństwo nie wymaga podjęcia wysiłku na rzecz integracji (Baran, Grzymała-Moszczyńska 2022).

## Gościnność jako potencjał dla jednostek i wspólnot

Gościnność jako idea, wartość, ale i społeczna praktyka inspiruje – a przynajmniej może lub powinna – do tworzenia bardziej sprawiedliwych warunków w miejsce obecnej polityki, w której mnoży się trudności dla osób migrujących i uchodźczych (Derrida 2000). Aksjologiczny potencjał gościnności dostrzegał Derrida, stawiając najwyższe wymagania w apriorycznej gościnności nieskończonej: zawieszenie tego, co wiemy i posiadamy; bezwarunkowe zaproszenie, które nie jest nawet zaproszeniem, a raczej pełnym otwarciem, bez pytań i wyjaśnień/uzasadnień (Derrida 2000). Gościnność nieskończona jest inspirująca, jednocześnie enigmatyczna (Środa 2020) i nieosiągalna, stanowi wyzwanie, które nie może być spełnione, staje się jednak aksjologicznym źródłem etyki i wzorcem postępowania.

Według Derridy przejście od gościnności bezwarunkowej do warunkowej jest jej upadkiem, gdyż okazuje się, że najwyższe standardy etyczne nie są możliwe do realizacji w praktyce. W tym sensie dla Derridy włączenie prawa i polityki do gościnności z jednej strony ją ratuje, gwarantując jej minimalny poziom, ale z drugiej strony jest aktem rezygnacji. Gościnność warunkowa pozostaje jednak wezwaniem do doskonalenia i jako praktyczna odpowiedź wymaga powzięcia politycznej odpowiedzialności dążenia do najlepszej możliwej formy i warunków goszczenia (Derrida 2000). Inspiracji dla warunków najlepszych z możliwych jest wiele, na przykład reguła trzech dni w gościnności islamskiej, nomadzkiej czy gościnność powszechna Kanta. W pierwszym przypadku o nic nie pytamy, nic nie chcemy wiedzieć ani rozumieć – gościnność jest bezwarunkowa, ale na trzy dni. Później określony zostaje jeden, ale ostateczny warunek, którego niespełnienie oznacza koniec gościnności. Dla Kanta warunki powszechnej gościnności były zarazem warunkami wiecznego pokoju między mieszkańcami ziemi, ale była to gościnność warunkowa (Flikschuh 2000). Powszechność Kantowskiej gościnności to powinność goszczenia przybysza przez wszystkie państwa, o ile cudzoziemiec ten będzie zachowywał się odpowiednio i będzie gościem, a nie rezydentem. Nie wolno było traktować wrogo przybysza, który nie zagrażał gospodarzom, nie wolno też było odmówić mu przybycia, jeśli zagrażałoby to jego życiu i zdrowiu (Kant 1795), co znalazło kontynuację w Konwencji Genewskiej statusu uchodźcy (1951). Jednakże zakres pomocy jest negocjowalny i stanowi tzw. moralny obowiązek niepełny, warunkowy, czyli może być zawieszony w przypadku zagrożenia osób przyjmujących. Z kolei to, co stanowi zagrożenie – ryzyko utraty życia i zdrowia czy ekonomiczne interesy – jest kwestią elastyczną i negocjowalną, często też nadwyrężaną w logice ochrony własnej pozycji (Benhabib 2004). Gościnność, szczególnie ta przypominająca nieskończoną Derridy (2000) postrzegana jest raczej w kategorii supererogacji, czyli działania wykraczającego poza obowiązki moralne (Archer 2018). Dyskurs praw osób przybywających zamienia się na dyskurs przywilejów w przypadku chęci przejścia do pobytu stałego i wymaga specjalnych umów między państwami, dotyka także kategorii dobroczynności (Kant 1795).

W odniesieniu do udzielania azylu i kryzysu uchodźczego gościnność ma do odegrania istotną rolę. W pojęciu gościnności, w dyskursie publicznym i państwowym, ale także społecznym, ujawnia się jego ambiwalentny związek z wrogością oraz kontrolą i zarządzaniem. Boano i Astolfo (2020), także opierając się na Derridańskim rozumieniu gościnności, proponują refleksję nad gościnnością skupioną wokół pojęcia zamieszkiwania, które pomaga odejść od problematycznej i asymetrycznej perspektywy migracji i docenić wielość transformacyjnych doświadczeń. Według nich współzamieszkiwanie miast stwarza większe szanse inkluzywności, dzięki materializowaniu w praktyce idei gościnności nieskończonej poprzez konstruowanie przestrzennych możliwości spotkania i wzajemnego uznania pomiędzy uchodźcami i społecznościami przyjmującymi. Przyjmowanie osób uchodźczych do domów i goszczenie ich jak bliskich zmniejsza dystans i pozwala się poznać. Rodzi jednak także napięcia związane z intymnym obywatelstwem (*intimate citizenship*; Plummer 2011) oraz ryzyko reprodukcji dystynkcji między pożądanymi i niepożądanymi osobami uchodźczymi (Gibson 2016, Freedman 2015).

## Metodologia badania

Dane wykorzystane w analizie pochodzą z dwóch niezależnych projektów badawczych, które łączy jakościowa metodologia. W obu projektach istotną tematyką są reakcje na destabilizujące wydarzenia (por. *unsettling event*; Kilkey, Ryan 2021), a konkretnie wojnę w Ukrainie. W artykule analizie poddajemy postawy osób w społeczeństwie goszczącym w stosunku do gości i gościń z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski po wybuchu wojny (wiosna 2022 roku). Pytania szczegółowe dotyczą (1) preferencji akulturacyjnych Polek i Polaków, (2) rozumienia przez nich gościnności, (3) wyznaczania granic własnej gościnności, a także (4) roli bliskości kulturowej i związanej z nią gotowości do pomagania.

Rekrutacja w obu projektach badawczych była wspierana przez firmę rekrutacyjną w celu uzyskania różnorodności (kryterium wieku, płci, miejsca zamieszkania). Ze względu na szerokie główne cele badawcze obydwu projektów badane Polki i Polacy nie musieli/li być osobami udzielającymi schronienia przybyszkom i przybyszom z Ukrainy w swoich domach. Przyjmujemy zatem szerokie rozumienie pojęcia gospodarzy jako członków i członków społeczeństwa goszczącego (ang. *host society*). Uczestnicy projektów otrzymywali informacje na temat badania (poufność, prawo do wycofania się, wykorzystanie danych itp.) i udzielili świadomą zgodę na udział w badaniu. Badania realizowane było zgodnie z zasadami etyki badań oraz uzyskały stosowne zgody instytucjonalne.

Pierwszy zbiór danych pochodzi z komponentu jakościowego projektu ULTRAGEN. Wchodzenie w dorosłość w czasach ultra-niepewności. Międzypokoleniowa teoria rozedrganych tranzykcji, realizowanego ze środków NCN w ramach konkursu Opus-19



(2020/37/B/HS6/01685) (P1), w którym badamy wchodzenie w dorosłość w czasach ultraniepewności, rozmawiając z młodymi dorosłymi (18–36 lat) oraz z jednym z ich rodziców. W ramach tego projektu wiosną (marzec–kwiecień) 2022 nastąpiła wymiana asynchroniczna zbierająca reakcje i opinie tuż po inwazji Rosji na Ukrainę. Do osób badanych biorących udział w projekcie drogą mailową przestano prosić o odpowiedź na pytania dotyczące reakcji na rozpoczęcie przez Rosję działań zbrojnych w Ukrainie, zakresu, w jakim wydarzenia te zmieniły codzienność badanych oraz potencjalnego wpływu tych wydarzeń ich dalsze życie. Jeśli kwestie podnoszone przez osoby badane wymagały pogłębienia, proszono o ich doprecyzowanie w kolejnej wiadomości mailowej. Wymiana asynchroniczna prowadzona była przez badaczkę, która wcześniej prowadziła wywiad z daną osobą. Uczestnicy badania poproszeni zostali o przestanie swoich odpowiedzi w ciągu tygodnia. W wymianie asynchronicznej udział wzięły 42 osoby (67% kobiet, w wieku od 18 do 60 lat ( $M=37.07$ ,  $SD=13$ ); wśród nich było 19 młodych osób dorosłych i 23 rodziców).

Drugi zbiór danych pochodzi z projektu realizowanego w ramach programu SCIENCE+ przez Free Press for Eastern Europe, *Uncertain times: Poles' views on the war in Ukraine* (P2). W ramach komponentu jakościowego zrealizowano sześć grup fokusowych na przełomie maja i czerwca 2022. W projekcie podjęto dwa główne tematy, tj. dezinformacja i korzystanie z mediów informacyjnych oraz wojna w Ukrainie i jej konsekwencje, szczególnie w kontekście zintensyfikowanego przyjazdu osób uchodźczych do Polski.

W projekcie SCIENCE + (P2) udział wzięły 42 osoby (23 kobiet i 19 mężczyzn); wszyscy posiadali średnie lub wyższe wykształcenie. Grupy fokusowe odbyły się w dwóch lokalizacjach (Warszawa i Lublin) i były podzielone ze względu na wiek badanych osób (2 FGI 18–35 lat w podziale na: 50%: 18–25 lat, 50%: 26–35 lat; 2 FGI: 36–50 lat w podziale na: 50%: 36–45 lat, 50%: 4–50 lat; 2 FGI: 51–70 lat w podziale na: 50%: 51–60 lat, 50%: 61–70 lat). Dodatkowo sprawdzano (deklarowane) zaangażowanie w bieżące sprawy polityczne (śledzenie informacji, udział w dyskusjach) oraz zaangażowanie w działania wolontariackie na rzecz osób uchodźczych z Ukrainy (połowa osób z każdej z grup deklarowała zaangażowanie).

Analiza danych została zrealizowana w paradygmacie interpretatywnym (Miles, Huberman 1994: 8–12). Transkrypcje nagrań wywiadów, które wykonała profesjonalna firma oraz odpowiedzi badanych wysłane do badaczek w ramach wymiany asynchronicznej wprowadzono manualnie do oprogramowania MAXQDA. Książki kodów powstały w procesie abdukcyjnym; na podstawie teoretycznych założeń obydwu projektów badawczych i scenariuszy wywiadów zogniskowanych, a w przypadku pojawienia się ważnych, nieuwzględnionych wcześniej wątków kody były uzupełniane. Następnie zastosowano je do uporządkowania i kolejno redukcji danych. W przypadku projektu P1 skupiliśmy się na kodach: obawy i troski, niepokojąca przyszłość, osoby uchodźcze; a P2: skojarzenia i definicja gościnności, zobowiązania, konsekwencje (przyjazdu osób z Ukrainy) – obawy i nadzieje. Analiza tematyczna (Braun, Clarke

2022) pozwoliła wygenerować tematy wyłaniające się jako wzory z kodów – interesujące, powtarzalne i odpowiadające na pytania badawcze – rozumienie gościnności i jej granice, preferencje akulturacyjne oraz rola bliskości kulturowej w kontekście chęci niesienia pomocy. Tematy te pozwoliły stworzyć ramy do zidentyfikowania, zorganizowania, przedstawienia i interpretacji głównych wątków związanych z gościnnością i następstwami przyjmowania osób uchodźczych (Neale 2019).

## Wyniki

### Preferencje akulturacyjne osób goszczących w stosunku do osób z Ukrainy

W wypowiedziach badanych dotyczących orientacji akulturacyjnych osób z Ukrainy, dostrzec można preferencje w zakresie przyjmowania przez te osoby elementów kultury polskiej. Zgodnie z typologią zaproponowaną przez Berry'ego (1990) Polki/-acy oczekują od Ukrainek/-ńców przede wszystkim asymilacji, czyli nabywania elementów kultury ich kraju przy jednoczesnym odrzuceniu elementów kultury rodzimej. Jest to też strategia, którą zdaniem badanych osoby z Ukrainy często stosują w praktyce.

**Oni tutaj się świetnie asymilują, uczą się języka, podoba im się** i wydaje mi się, że mogą tutaj być szczęśliwi. Większość tutaj zostanie. (FGI 1\_Warszawa\_36–50 lat)

Proces akulturacji może przebiegać w różny sposób w zależności od analizowanych sfer (domen) życia (por. Golińska 2022; Grzymała-Moszczyńska 2012; Navas i in. 2006). Badani Polacy i Polki jako społeczeństwo goszczące oczekują od Ukraińców i Ukrainek przyjmowania elementów ich kultury zarówno w sferach publicznych (np. służba zdrowia, praca), jak i prywatnych (np. tradycja, religia).

Po prostu **[mają] uszanować naszą kulturę**. Żeby tak rażąco nie naciągali nas, jeżeli chodzi o dostęp nawet do leczenia (...). Żeby nie podchodzić do tego w ten sposób, że wszystko im się należy, gdzie nie pójda to oni są pierwsi, bo są poszkodowani. [Do czego mają się dostosować?] Nawet do poszanowania wartości religijnych. **Oni muszą wiedzieć, że są gośćmi, muszą też wiedzieć, że to nie tak, że im się to należy**. Muszą to mieć cały czas z tyłu głowy. Muszą szanować naszą gościnność. (FGI 6\_Lublin\_36-50 lat)

W modelu Berry'ego (1990) drugim wymiarem akulturacji jest utrzymanie kultury pochodzenia. W tym zakresie Polacy wydają się także stawiać granice. Długość pobytu osób z Ukrainy w Polsce ważna jest w kontekście przyzwolenia na utrzymywanie przez nie kultury ojczystej. Pokazuje to zatem, iż w perspektywie długoterminowej ponownie część badanych oczekiwała asymilacji do kultury polskiej (odejście od praktyk kulturowych kultury rodzimej na rzecz tych należących do kultury gospodarzy). Co ciekawe, nie odnotowano, aby badani jednoznacznie chcieli, aby Ukrainki i Ukraińcy integrowali

elementy obydwu kultur, niemniej jedna z osób uczestniczących w badaniu fokusowym mówiła o przyzwoleniu ze swojej strony na utrzymywanie kultury ukraińskiej, niemniej ponownie stawiała granice dotyczące obszarów akulturacji (odnosząc się do braku łamania prawa, a zatem obszarów publicznych) oraz perspektywy czasowej (krótkookresowy pobyt).

**Jeżeli byliby na krótko to nie mam nic przeciwko, żeby według swoich zasad żyli, ale tylko nie przekroczyli praw, ale jeżeli mają być na dłużej to muszą się dostosować do naszej kultury.** (FGI 6\_Lublin\_36-50 lat)

Niektórzy badani zwracają także uwagę na zmiany, które zachodzą w relatywnie homogenicznym społeczeństwie polskim, które ze względu na uchodźców z Ukrainy stać się może krajem wielonarodowym. Perspektywa ta oceniana jest zarówno w kategorii szans, jak i zagrożeń.

**Staniemy się innym społeczeństwem**, to będzie miało przełożenie na wszystkie aspekty życia. (...) Widzę więcej pozytywów w tym, że **polskie społeczeństwo przestanie być jednonarodowe. Widzę potencjał** w tych ludziach, którzy do nas przyjeżdżają, w ich umiejętnościach, sile przetrwania, ambicjach. **Obawiam się**, że część społeczeństwa nie będzie chciała tej asymilacji, wzrosną postawy nacjonalistyczne, zawiść, poczucie krzywdy. (P1, Irena, 41 lat)

## Rozumienie gościnności

Spontaniczne konotacje ze słowem *gościnność* kierują uwagę na sferę prywatną, głównie na przyjmowanie gości w domu, co wiąże się ze spotkaniami – dobrowolnymi, samodzielnie inicjowanymi i organizowanymi – ze znajomymi i członkami rodziny. Relacje opisywane są wtedy jako partnerskie i poddają się regułom wzajemności. Pomimo nierówności władzy (Derrida 2000), układ relacji pozostaje względnie horyzontalny.

Ugoszczenie kogoś. (...) [kojarzy się] z takim **miłym przyjęciem**. (...) jesteśmy w nowym miejscu, poczęstowani czymś, **zaproszeni** do domu, to już jest takie **otwarcie i zaufanie**, tej osoby obcej. (P2, FGI Warszawa, 18–35 lat)

Wymiar państwowy gościnności, związany z przyjmowaniem osób uchodźczych, to dyskurs pomocy, raczej charytatywności niż solidarności opartej na rozumieniu współzależności (Picozza 2021, Radzińska 2014). Polityka integracji wobec osób uchodźczych kształtuje oczekiwania gospodarzy w stosunku do przybyszów, zaś to jak Polska będzie prowadzić politykę zarządzania wielokulturowością, wpłynie na polsko-ukraińskie relacje (Grzymała-Moszczyńska, Baran 2022). Widać to na przykładzie codziennych interakcji pomiędzy goszczącymi i gośćmi. Pomaganie wiąże się z wertykalnym układem relacji, w którym jedna strona jest w uprzywilejowanej

pozycji mając do dyspozycji dobra, którymi może, jeśli zechce, podzielić się. W związku z silnymi konotacjami gościnności domowej, poczęstunek i dzielenie się jedzeniem to jej istotny i praktyczny wymiar.

Wydaje mi się, że nasz naród jest taki gościnny, że staramy się serdecznie zawsze kogoś powitać. Nawet jak ktoś z rodziny do nas przyjedzie, że coś smacznego dać. **Najlepsze, co możemy dać, żeby ktoś był zadowolony, czuł się fajnie i swobodnie**, u nas w domu. Pomóc, jak ktoś potrzebuje jakiejś pomocy. (P2, FGI Warszawa, 18–35 lat)

Niektóre badane osoby opisując postawę gospodarzy odwołują się do szeregu wartości i zasad społecznego funkcjonowania, jak życzliwość, serdeczność, hojność, dobrowolność, bezinteresowność i opieka. Dla wielu osób gościnność, na jaką stać było Polki i Polaków, jest zaskakująca i satysfakcjonująca. W kontekście etycznych wyzwań (Derrida 2000, Środa 2020), jakie stawia gościnność, spontaniczna i szczodra reakcja na potrzeby osób uchodźczych z Ukrainy jest obserwowana i doświadczana w kategoriach supererogacji.

Ja myślę, że **gościnność to jest dzielenie się tym, co mamy lub dawanie więcej niż możemy**. Myślę, że biorąc pod uwagę tę sytuację, którą mamy w tej chwili, bieżącą, to myślę, że **zdobynamy się na więcej niż myśleliśmy, że możemy**. (P2, FGI Lublin, 51–70 lat)

Gościnność sama w sobie wywoływać może pozytywne konotacje i skupiać uwagę na sytuacjach, kiedy przyjmowanie gości, niekoniecznie jest pożądane a przynajmniej akceptowane. Gościnność zakłada chociaż minimalny poziom otwartości i chęć gościnności, zaś ciekawość spotkania lub potrzeba niesienia pomocy przeważa nieufność i wrogość. Razem z tolerancją i zaufaniem tworzą warunki konieczne gościnności, choć niewystarczające. Gościnność jawi się często jako zadanie-wyzwanie, raczej obowiązek czy element moralnej postawy (Środa 2020):

**Od takiej ludzkiej strony bardzo się boję tego, żeby cokolwiek się nie wydarzy mieć odwagę i honor w każdej sytuacji zachować się po prostu przyzwoicie... To jedyna wartościowa waluta w trudnych czasach.** (P1, Ilona 52 lat)

W wypowiedzi Ilony widać potrzebę sprostania wyzwaniu, jakim jest wojna tuż za granicą. Można w niej dostrzec związek z aporią gościnności nieskończoności Derridy (2000), która ujawnia się jako wezwanie do pewnej moralnej postawy i odpowiedniego zachowania. Towarzyszy jej jednak lęk związany z trudem adekwatnego odpowiedzenia na wysokie wymagania gościnności. Reakcje na dylematy związane z odpowiednim poziomem gościnności były różne. Spokój sumienia w związku z tragedią sąsiedniego narodu w podobnym stopniu dawało oddanie niepotrzebnych ubrań, jak i podzielenie się własnym domem. Co ciekawe, badane osoby starały się nie oceniać starań innych, dystansując się do ocen opinii, że każda osoba angażuje się według własnych możliwości.

## Granice gościnności

Pomocowy zryw na początku agresji Rosji w Ukrainie spowodował wśród Polek i Polaków mobilizację, która cieszyła (Solnit 2010), ale i zaskoczyła ich same/-ych:

Uważam, że **ten zryw jest czymś niesamowitym i bardzo się cieszę, że ma miejsce**. Każdy stara się zrobić cokolwiek i to sprawia, że ewakuacja z terenów objętych wojną jest łatwiejsza, a aktualnie jest to na wagę złota. (P1, Kamila, 21 lat)

Razem z satysfakcją i dumą u niektórych rozmówców pojawiły się jednak obawy o to, w jakim stopniu i na jak długo oddolna chęć pomocy utrzyma się samodzielnie. Obok empatii i troski o osoby z Ukrainy pojawiała się niepewność związana z konsekwencjami wojny dla osób mieszkających w Polsce, szczególnie w odniesieniu do wizji długotrwałych działań wojennych (por. Farahani 2021):

Z jednej strony jestem **dumna** z Polaków, że tak pomagają, z drugiej strony **obawiam się, że może to pójść w drugą stronę. Jeżeli ludzie będą doświadczać marginalizowania swoich potrzeb, praw ze względu na uchodźców to szybko zwrócą się przeciwko nim**. Cały czas mam nadzieję, że to wszystko się niebawem skończy. (P1, Barbara, 48 lat)

Obawy i niepewność potęgowane były często niskim zaufaniem do władz i krytyczną oceną instytucjonalnej pomocy. Stosunek do rządu i przekonanie wielu osób o jego niewydolności stanowi swego rodzaju strukturalną barierę dla gościnności:

Obawiam się, że **polski rząd nie będzie w stanie zarządzić sytuacją** migracyjną i kryzysem ekonomicznym w odpowiedni sposób. (P1, Ala, 34 lata)

Cała praca wykonywana jest przez wolontariuszki i wolontariuszy, organizacje pozarządowe i samorządy. **Rząd nie tylko nic nie robi, ale wręcz w wielu miejscach wojewodowie przeszkadzają w pracy**. Rząd powinien wykorzystać fakt, że społeczeństwo odwało za niego pracę przez pierwsze tygodnie kryzysu, i zająć się błyskawicznym organizowaniem długofalowego systemu wsparcia dla uchodźców. Nie robi tego i **obawiam się, że bardzo niedługo czeka nas zapaść i humanitarna katastrofa**. Wolontariusze nie zwiększą zasobów mieszkaniowych w kraju, nie rozbudują infrastruktury edukacyjnej ani medycznej. (P1, Klaudia, 52 lat)

Badane osoby zgadzają się, że państwo polskie powinno udzielić wsparcia gościom z Ukrainy, dyskusyjną kwestią pozostaje jego zakres. Zgoda dotyczy zabezpieczenia podstawowych potrzeb, jak jedzenie i dach nad głową; stworzenia warunków do pracy (dla niektórych badanych osób praca jest warunkiem otrzymywania wsparcia); wsparcie procesów akulturacji w tym szczególnie nauki języka, a także tworzenia społecznych więzi. Oczekiwana jest równowaga w dzieleniu kosztów i zysków między gośćmi i goszczącym. Wielu badanych osobom marzy się sytuacja, którą opisują

metaforą „dać wędkę a nie rybkę”, czyli liczą na stworzenie mechanizmów włączania oraz zawodowej i społecznej aktywizacji.

Obawy związane z przedłużającym się kryzysem wiązać mogą się także ze zmianą stosunku do osób uchodźczych w kierunku mniejszej gościnności lub wręcz uogólnionej niechęci (De Genova 2016, Środa 2020). Nakładanie się trudnych sytuacji – jak pandemia, wojna, inflacja – istotnie nadwyręża zasoby, nie tylko materialne, ale i emocjonalne. Nawet osoby zaangażowane w pomoc Ukrainie mają świadomość, że oddolna pomoc może się wyczerpać.

Wielu ludzi ucieka z Ukrainy, w Polsce pomagają im głównie wolontariusze i ludzie dobrej woli i nie wiadomo na jak długo tej woli wystarczy. (...) **Boję się także takiej ogólnej frustracji tą sytuacją. Jak będziemy się wszyscy zachowywać za dwa, trzy miesiące? Czy nadal będziemy chętni do pomocy i otwarci, czy może zmęczeni?** (P1, Dorota, 43 lata)

**Zwłaszcza obawiam się potężnego kryzysu humanitarnego w Polsce, kiedy opadnie pierwsza fala wolontariackiego entuzjazmu, a równocześnie napłyną do Polski kolejne miliony ludzi, którzy nie mają tu rodziny ani znajomych, natomiast mają za sobą traumę frontową. (...) czeka nas straszny kryzys i fala potwornego szowinizmu. Bez względu na rozwiązania, będzie nam wszystkim znacznie trudniej.** (P1, Klaudia, 52 lat)

W niektórych wypowiedziach już w marcu 2022 widać było, że dominują obawy o własny dobrostan, a przyjazd osób uchodźczych z Ukrainy jawi się jako zagrożenie (por. De Genova 2016).

Polska niestety nie udźwignie sama tylu uchodźców, choćby bardzo chciała. Bardzo mi szkoda tych ludzi, ale niestety **obawiam się, że odbije się to mocno na nas, na Polakach.** (P1, Adela, lat 26)

Igor, młody pracujący fizycznie chłopak, obawia się konsekwencji jeszcze trudniejszego dostępu do pożądanых zasobów, wśród których badane osoby najczęściej wymieniały opiekę zdrowotną i edukację, w tym szczególnie ograniczoną liczbę miejsc w przedszkolach.

Obawiam się również, iż znaczna liczba uciekinierów z Ukrainy będzie coraz mocniej domagać się różnych praw, przez co **polskie społeczeństwo będzie miało utrudniony dostęp do rzeczy, które dotychczas były dostępne na co dzień.** (Igor 31–35)

W wypowiedzi Agaty strach i niechęć widać nie tylko na poziomie treści, ale i formy wypowiedzi. Osobiste poczucie zagrożenia na rynku pracy (Agata pracuje jako kosmetyczka) przekłada się na brak otwartości na osoby uchodźcze i gościnność.

Agata przytacza także opinię, która była dyskutowana wiosną 2022, na ile młode i atrakcyjne Ukrainki wpłyną na nierównowagę „ryнку matrymonialnego”.

Mam obawy o kryzys, **nie podoba mi się przyjmowanie uchodźców jak popadnie** i wiem, że duża ilość tych osób to uchodźcy ekonomiczni. **Naszego państwa nie stać na taką formę gościny i na taką ilość gości.** Nie wiem jak taka ilość kobiet wpłynie na społeczeństwo. O pracę też się obawiam, bo już widzę, że kobiety chcą iść do pracy za małe pieniądze, bez rejestracji działalności itp, stać je na to, bo mają za darmo mieszkanie. (P1, Agata, 44 lata)

Wyczerpujące się zasoby i brak zaufania do instytucji publicznych, a szczególnie wiary w ich kompetencje i realne sprawstwo w skutecznym zarządzaniu kryzysem, wyznaczają jednocześnie granice gościnności. W tym kontekście idea *gościnności nieskończonej* (Derrida 2000), w której otwiera się drzwi i/lub granice państwa nie stawiając wymagań jest koncepcją zupełnie abstrakcyjną dla badanych osób. Powiedzenie „czuj się jak i siebie” jest frazą, której nie należy rozumieć dosłownie – jest co prawda sformułowaniem używanym i stanowi zaproszenie do swobody, ale u jego podstaw leży nieme założenie, że pewne zasady oraz normy i tak będą przestrzegane. Dotyczy to szczególnie prywatnych sfer życia, które są kluczowe dla budowania i utrzymania tożsamości kulturowej (Grzymała-Moszczyńska 2012, Rojas i in. 2014).

Jeśli zapraszam kogoś do domu na krótko, to są zazwyczaj dobrzy znajomi, wiem co lubią i przygotowuję to, co lubią dla nich, tak żebyśmy byli i my i oni zadowoleni, natomiast **jeśli by to potrwało kilka dni, łącznie z noclegami, no to już chyba bym taka nie była zadowolona**, że oni tak na mój koszt. (P2, FGI Lublin, 36–50 lat)

Powyższy cytat dobrze obrazuje warunkowość gościnności i jej granice, choć oczywiście jest to przykład, a nie uogólniona deklaracja postawy. Niemniej właśnie udostępnienie domu na dłużej, nocowanie gości, dzielenie się przestrzenią i zasobami wydawało się wielu badanym trudne. Zachowanie granic było dla niektórych objawem „zdrowego rozsądku”:

**Pomagajmy, bądźmy otwarci, bądźmy przyjacielscy, ale też w tym wszystkim trzeba zachować zdrowy rozsądek.** (P2, FGI Lublin, 51–70 lat)

Żadna z badanych osób nie uważała, by gościnność miała polegać na stworzeniu takich warunków, by goszczona osoba mogła żyć (w pełni) jak u siebie. Dotyczy to szczególnie gości długoterminowych. Od tych, którzy przyjeżdżają na chwilę, nie oczekuje się integracji, ale poszanowania miejscowych zasad i prawa. W przypadku osób w procesie migracji i uchodźczych pozostających na dłużej jest większe zrozumienie dla potrzeby uwspólniania norm, zasad, tradycji.

Gościnność sama w sobie jest dobra, ale ktoś musi się do naszych zasad [dostosować]. (P2, FGI Lublin, 18–35 lat)

Jak mam jakieś zasady w domu, twardsze, których przestrzegam ja i rodzina – a **ktos to bagatelizuje, a my komuś wyciągnęliśmy pomocną dłoń, to moim zdaniem, jest słabe.** (...) Na przykład, jak ktoś przyszedłby i palił papierosy. (P2, FGI Warszawa, 18–35 lat)

W słowach badanych osób jasno rysują się granice gościnności. O ile sama gościnność uznawana jest za ważną wartość życia prywatnego i publicznego – nawet jeśli to połączenie rodzi niejasności i napięcia – to w wymiarze praktycznym podlega rygorystycznym limitom. Należy zwrócić uwagę, że nie jest to kwestia oporu wobec permissywności dla zachowań gości, lecz chęć i/lub potrzeba, a nawet pewna oczywistość, by aksjologiczne uniwersum strony goszczącej było obowiązującym. Łączy się to oczywiście z ochroną dóbr wspólnych i wartościami wspólnotowymi, czemu sprzyja dominująca pozycja osób w społeczeństwie goszczącym. Gościnność nieskończona Derridy (2000) nie stanowi nawet wzorca ani punktu odniesienia, ponieważ goszczenie bez stawiania jakichkolwiek warunków odbierane jest jako abstrakcyjny i niedorzeczny postulat.

## Bliskość kulturowa i chęć niesienia pomocy

Preferencje gospodarzy dotyczące akulturacji są zróżnicowane ze względu na grupy migrantów, w tym ich pochodzenie etniczne (López-Rodríguez i in. 2014). Ważnym aspektem wskazywanym przez badanych jest podobieństwo kulturowe.

Z wszystkich narodów to jest w sumie **najbliższy nam kulturowo naród.** (FGI 1\_Warszawa\_36-50 lat)

Tak silna chęć pomocy osobom z Ukrainy wynikać może właśnie z postrzeganego podobieństwa kulturowego. Łatwość porównania siebie i osób z Ukrainy może być jednym z powodów natychmiastowych i szeroko zakrojonych działań pomocowych (Fuszara 2022). Wyjaśniać to może odmienne reakcje społeczne w odpowiedzi na dwa kryzysy migracyjne, które wydarzyły się w ciągu tego samego półrocza, tj. na granicy z Białorusią (od lipca 2021) oraz w wyniku agresji Rosji na Ukrainę (od lutego 2022). Wątek dotyczący białoruskiej granicy oraz odmiennego traktowania migrantów był tematem, który pojawiał się w wypowiedziach badanych. Rozmówcy/-czynie zwracali/-ły uwagę, iż z gościnnością, jakiej doświadczają osoby uchodźcze z Ukrainy, nie zawsze spotykają się przybysze/-ki o nieuregulowanym statusie migracyjnym, którzy/-e próbują przekroczyć granicę Polski z Białorusią. Granice gościnności społeczeństwa goszczącego mogą mieć zatem charakter podmiotowy i przebiegać mogą „w innym miejscu” w zależności od narodowości, czy też kultury pochodzenia migrantów. Taką refleksję ma na przykład Irena, której trudno zaakceptować obserwowany brak równego traktowania osób uchodźczych na dwóch granicach.

Mam jeszcze jedną gorzką refleksję – sytuacja na granicy z Białorusią i traktowanie tamtejszych uciekinierów oraz budowa muru – to jest tak ciężkie do udźwignięcia, szczególnie



kiedy zestawia się to z ogromem pomocy dla Ukraińców. **Człowiek człowiekowi nie jest równy. To bardzo trudne do zrozumienia i zaakceptowania.** I znowu – jedno społeczeństwo ma tak wiele twarzy. (P1, Irena, 41 lat)

Ukrainę i Polskę łączy także bliskość geograficzna. Pojawiły się głosy, iż w przypadku eskalacji konfliktu Polska może być kolejnym celem rosyjskich wojsk, a zatem wsparcie dla walczącej Ukrainy nabiera szczególnego znaczenia. Argumenty związane z bliskim sąsiedztwem oraz obawami przed zagrożeniem ze strony Rosji jako motywem pomagania Ukrainkom/-ńcom podnosili też respondenci w badaniach Małgorzaty Fuszary (2022). Widać to na przykład w wypowiedziach Edmunda i Krzysztofa, którzy podkreślają swoje obawy dotyczące możliwego ataku na Polskę.

Martwi mnie wojna i cierpienie. Odczuwam również **obawę przed możliwością rozszerzenia się konfliktu** na kolejne tereny, w tym Polskę. (P1, Edmund, 55 lat)

Uważam, że **Ukraina walczy w naszym interesie** i należy jej dostarczać każdą możliwą pomoc. (P1, Krzysztof, 49 lat)

W konsekwencji wydarzeń II wojny światowej, wielu Ukraińców/-nek zna język polski i w Polsce ma rodziny (Szeptycki 2016). Ponadto dzięki sprzyjającej sytuacji gospodarczej wielu obywateli Ukrainy od lat pracuje w Polsce (Sengupta i in 2023). Osoby badane, które posiadały w sieciach społecznych Ukraińców, powszechniej deklarowały także podjęcie działań pomocowych na rzecz uchodźców. Przede wszystkim było to bezpośrednie wsparcie społeczno-psychologiczne oraz pomoc o charakterze materialnym. Niektóre osoby badane opisywały także silne doświadczenia emocjonalne związane z wybuchem wojny oraz ich wpływ na codzienne życie, niemniej w tym zakresie zaobserwowaliśmy ambiwalentne postawy, co widać na przykład porównując wypowiedzi Aurelii i Doroty.

Od **wielu lat utrzymuję znajomość z Ukrainką** i w ciągu tego czasu nasza relacja stała się przyjacielska. [Katia] wraz z mężem mieszka i pracuje w [Mieście], a obecnie dołączyli do nich córka i zięć. **Zaoferowałam im pomoc materialną**, która została przyjęta. Często dzwonię i pytam o ich samopoczucie, bieżące sprawy i potrzeby. **Chcę, by moja znajoma wiedziała, że może na mnie liczyć.** (P1, Aurelia, 60 lat)

**Mamy opiekunkę dla babci, która pochodzi z Ukrainy, rozmawiam z nią często i to powoduje, że staram się pomagać:** oddałam dobre ubrania do „sklepiku” dla uchodźców, wpłaciłam na PAH. Jednak nie zmieniło to zasadniczo mojej codzienności. (P1, Dorota, 43 lata)

W przypadku badanych nieznaną osobą osób z Ukrainy (lub o tym niewspominających), pojawiły się zarówno osoby aktywnie udzielające pomocy, jak i takie, które dystansowały się do aktualnych wydarzeń. Na przykład Edmund opowiada o działaniach pomocowych, w jakie zaangażował się wraz z żoną, zaś Piotr podkreśla,

że pomimo iż bliska mu osoba gości pod swoim dachem osoby uchodźcze, on sam nie ma poczucia, iż sytuacja ta bezpośrednio go dotyczy.

**Widać dużą rzeszę uciekinierów z Ukrainy. Wraz z żoną postanowiliśmy ich wesprzeć** i oddaliśmy część zbędnych dla nas ubrań do punktu pomocy uchodźcom. (P1, Edmund, 55 lata)

No, **moja dziewczyna (...) przygarnęła ukraińską rodzinę do siebie do mieszkania** i na bieżąco zdaje sprawozdania, jak to u niej w domu wygląda i jak to się dzieje. (...) **Ale to wszystko są takie rzeczy, które mnie bezpośrednio nie dotyczą,** tak? **Znalazły się w zasięgu mojego widzenia bezpośrednio, ale mnie nie ruszają.** (P1, Piotr, 47 lat)

Należy zwrócić uwagę, że Ukraińcy są najliczniejszą mniejszością etniczną w Polsce (Urząd do Spraw Cudzoziemców 2021), zaś losy obydwu narodów są silnie ze sobą związane, także tragiczną historią i zbrodniami (por. Baran, Grzymała-Moszczyńska 2022; Fuszara 2022). Wojna oraz masowa ucieczka Ukrainek/-rów do Europy Zachodniej wielu badanym przypomniła o konfliktach z przeszłości i ożywiła istniejące uprzedzenia na tle etnicznym.

Sama osobiście niezbyt się angażuję, ponieważ opowiadała moja matka o tym, co robili Ukraińcy w czasie drugiej wojny światowej. (...) Matka się modliła, że jeżeli ktoś tam rabuje, czy ich napada w domu, żeby to był Niemiec, a nie Ukraińiec. Więc **mam bardzo mieszane uczucia.** (...) Ja trochę **jestem zdystansowana,** że może to się nam odbić czkawką. (...) O swoje bezpieczeństwo się boję, żeby mnie ktoś nie zabił, nie zgwałcił, nie okradł domu, nie zniszczył, nie spalił. (...) Pomóc różnymi możliwymi sposobami, ale nie przyjeżdżałabym do domu na pewno. (P1, Maria 58 lat)

**Naród ukraiński jest specyficzny.** Moja rodzina bardziej ucierpiała od strony wschodniej niż zachodniej. Godzę się z tym, co się dzieje wokół mnie i mojej rodziny. W takich czasach przyszło nam żyć. (P1, Marzena 55 lat)

## Dyskusja wyników i podsumowanie

Celem artykułu było zbadanie postaw osób w społeczeństwie goszczącym migrantki/-ów powojenne/-ych z Ukrainy, które/-rzy przybyli do Polski po agresji Rosji w lutym 2022. Analizy zostały opracowane na podstawie czterech obszarów tematycznych, tj. preferencje akulturacyjne osób goszczących, rozumienie gościnności i postrzeganie jej granic, a także rola bliskości kulturowej w odniesieniu do gotowości niesienia pomocy. Preferencje badanych w stosunku do osób z Ukrainy wskazują na swoistą presję na asymilację (przyjmowanie elementów kultury polskiej, przy jednoczesnym odrzuceniu elementów kultury ukraińskiej). Współcześnie dominujące spojrzenie na procesy akulturacji ujmuje je jako złożone i przebiegające w różny sposób w zależności od

analizowanych sfer (domen) życia (por. Golińska 2022; Grzymała-Moszczyńska 2012; Navas i in. 2004). Badania dotyczące akulturacji prowadzone w Hiszpanii (Navas i in. 2004; Navas Luque i Rojas Tejada, 2010) pokazują, że z perspektywy akulturujących się jednostek asymilacja jest strategią często wybieraną w sferze publicznej (np. praca, nawyki konsumpcyjne), ponieważ ułatwia codzienne funkcjonowanie w nowym kraju. Natomiast w sferze prywatnej, które mają centralny charakter z punktu widzenia tożsamości kulturowej (np. relacje rodzinne, religia, wartości), utrzymanie kultury pochodzenia okazuje się bardzo ważne dla przedstawicieli mniejszości. Co ciekawe, uzyskane wyniki wskazują, że oczekiwania badanych Polek i Polaków są nieco inne – oczekują oni od Ukrainek/-ńców przyjmowania elementów ich kultury zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Zakładają także, iż osoby z Ukrainy powinny przyjmować kulturę polską, szczególnie w przypadku długoterminowego pobytu w Polsce. Taka perspektywa niesie za sobą szereg konsekwencji, które zauważalne będą nie tylko w przestrzeni publicznej, w tym w miejscu pracy, ale też ingerować mogą w aspekty kultury utożsamiane z centralnymi z punktu widzenia tożsamości gości i gościń z Ukrainy.

Rozumienie gościnności wśród badanych osób silnie wiąże się z doświadczeniem z życia prywatnego – spotkania, odwiedziny, bliscy i dobrze znani ludzie gromadzą się, by celebrować i wzmacniać relacje (Browner 2008). Gościnność postrzegają jako wartość relacyjną i praktyczną, wymagającą wyjścia i spotkania. Rozpoznają oni jej dynamikę, którą intuicyjnie zamykają w kulturowych ramach praw i przywilejów gościa i gospodarza. W próbach definicji przewija się dar i życzliwość, a także podporządkowanie regułom. Hierarchiczna relacja władzy, o której pisał Derrida (2000), znajduje odzwierciedlenie w każdym goście miłego przyjęcia, które jest miłe tak długo, jak długo gość zachowuje się odpowiednio, czyli przestrzega reguł – często niewyartykułowanych – odwiedzanego domu.

Większe trudności interpretacyjne następuje sytuacja gościnności publicznej, państwowej. Kryzys uchodźczy stawia nowe wyzwania spotkaniu z Innym, Obcym, a znane z życia prywatnego reguły są często niewystarczającą podpowiedzią (Farahani 2021, Picozza 2021). Interpretacje i społeczne praktyki różnią się, nakładając w gościnności publicznej priorytet troski o dobrostan obywateli/-ek, co jest dalekie od idei gościnności nieskończonej (Derrida 2000), a silnie odczuwane przez wiele badanych osób. Wydaje się więc, że choć gościnność ma silną aksjologicznie pozycję jako obyczaj, odmowa goszczenia nie wiąże się z tak poważnymi sankcjami społecznymi jak w przypadku innych społecznie cenionych wartości (Środa 2020). Gościnność, szczególnie wobec obcych i innych (Benhabib 2004), postrzegana jest w kategoriach supererogacji, a nie moralnego obowiązku. To z jednej strony jest źródłem moralnej satysfakcji w przypadku wypełnienia wysokich wymagań, a z drugiej oczyszczającym usprawiedliwieniem, kiedy stawia się surowe granice gościnności.

Wydaje się, że to co najbliższe gościnności nieskończonej Derridy (2000) w świetle przeprowadzonego badania, to przyjmowanie osób uchodźczych w momencie zagrożenia, bez pytania o przyczyny i plany. Takie przyjęcie na wielką skalę miało miejsce

w Polsce po eskalacji agresji rosyjskiej w Ukrainie, a zryw pomocowy w polskim społeczeństwie był zaskakujący nawet dla części z osób biorących w nim aktywnie udział. Z czasem, o czym wprost mówiły badane osoby, pojawiły się obawy o przyszłość i bezpieczeństwo ekonomiczne, najsilniej stymulowane niewydolnością państwa i brakiem zaufania do państwowych instytucji. Badane osoby rozróżniają, choć zazwyczaj intuicyjne, pojęcia uchodźcy, migranta i rezydenta, co odzwierciedla XVIII-wieczne założenia wieczystego pokoju Kanta, których aktualność podtrzymuje choćby Konwencja Genewska dotycząca statusu uchodźców (1951). O ile więc goszczenie "na chwilę" należy się każdej osobie w potrzebie, o tyle pozostanie w gościnie nakłada szereg obowiązków i oczekiwań. Bliskość kulturowa pomiędzy osobami pochodzącymi z Ukrainy i z Polski zdaje się ułatwiać ten proces (por. Byrne 1969, Gibson 2016, Freedman 2015), niemniej nie znosi ograniczonego, lecz wciąż obecnego dystansu, wynikającego z różnic kulturowych.

Wyniki uzyskane w niniejszym badaniu interpretujemy w kontekście założenia dotyczącego bliskości kulturowej osób z Polski i Ukrainy. Rozmówcy i rozmówczynie podkreślali podobieństwa między obydwojma narodami, a także osobistą znajomość osób z Ukrainy, co także zwiększać może dostępność wiedzy o kulturze tego kraju. Podobieństwo między kulturą mniejszości i kulturą przyjmującą może determinować stopień akulturacji, jaki jest potrzebny, aby jednostka zaadaptowała elementy dominującej kultury (Rudmin 2003). W tym przypadku postrzegany niewielki dystans psychologiczny powinien ułatwiać adaptację migrantek/-ów z Ukrainy, co niewątpliwie ważne jest w kontekście potencjalnych migracji długoterminowych osób uciekających przed wojną, niemniej wiąże się z tym także pewne ryzyko. Założenie o dużym podobieństwie może być przejawem postaw etnocentrycznych, tj. minimalizacji zakładającej, że różnice te są w ogóle nieobecne (por. Bennett, 2004). W konsekwencji pojawić się może przeświadczenie, że integracja osób z Ukrainy możliwa jest bez odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego i niejako „wydarzy się sama”. Ignorowanie istniejących różnic kulturowych (nawet tych subtelnych) oraz zróżnicowania wewnętrznego samej grupy uchodźców z Ukrainy zwiększa ryzyko pojawienia się konfliktu międzygrupowego. Podłożem do niego mogą być wydarzenia historyczne z przeszłości (konflikty między dwoma narodami, o których wspominały osoby badane) oraz poczucie rywalizacji o podobne zasoby (np. służba zdrowia czy rynek pracy). W kontekście opisywanej bliskości kulturowej, należy pamiętać także o kontekście niniejszego badania, bo jednym z ograniczeń badań międzykulturowych jest stosowanie podejścia typu „jeden rozmiar pasuje do wszystkich” (*One Size Fits All Approach*) (por. Rudmin 2003; Schwartz i in. 2010). Na przykład z gościnnością oraz pomocą humanitarną, jakiej doświadczyły osoby o doświadczeniach uchodźczych z Ukrainy, nie spotykają się migranci i migrantki z innych, dalszych kulturowo regionów świata. Przykładem może być chociażby kryzys na granicy z Białorusią i zgola odmienne traktowanie migrantów z Bliskiego Wschodu, Azji czy Afryki, o czym wspominali niektórzy z rozmówców/-czyń.

Normy gościnności zależą mogą nie tylko od postrzeganej bliskości i wzajemnej atrakcyjności, ale także od płci, co z naszej perspektywy warto sprawdzić w toku przyszłych badań. Kobiety z jednej strony są, a przynajmniej historycznie były, postrzegane jako bardziej odpowiedzialne za gościnność (Farahani 2021, Środa 2020), ale też jako bezpieczniejsze (Freedman 2015). Można przypuszczać, że gościni – uchodźczynie i migrantka – nastrożają mniej obaw i dystansu niż gość – uchodźca i migrant, którego status osoby uchodźczej bywa podważany. Być może kryzys uchodźczy osób uciekających przed wojną w Ukrainie spotkał się pomocową reakcją w Polsce, ponieważ uciekały głównie kobiety i dzieci. Jak zauważa Fuszara (2022), kobiety z dziećmi podczas wojny stereotypowo uznawani są za „idealnych uchodźców”, którym należy pomóc. Wątek ten niewątpliwie wymaga jednak przeprowadzenia dalszych badań.

Niewątpliwie gościnność Polek i Polaków, a także podejmowane przez nich działania pomocowe w ramach wolontariatu społecznego i inicjatyw indywidualnych zasługują na uwagę. Niemniej obnażają tym samym strukturalne braki systemowe i wskazują na brak skutecznego planu zarządzania kryzysowego na poziomie instytucji państwowych. W obliczu przedłużających się działań wojennych w Ukrainie i długoterminowej perspektywy migracji osób uchodźczych do Polski, na pilną uwagę zasługuje kwestia zarządzania zróżnicowaniem kulturowym i minimalizowania potencjalnych konfliktów z niego wynikających.

Słowa: *Cokolwiek się nie wydarzy mieć odwagę i honor w każdej sytuacji zachować się po prostu przyzwoicie...* dobrze obrazują drogę od derridiańskiej gościnności nieskończonej do aplikacyjnego planu praktycznego minimum. Co kluczowe dla relacji obcy-tutejszy, my-oni, gość-gospodarz wymogi „przyzwoitości” są subiektywne i negocjowalne. Prawo przybysza fundujące europejskie prawa od Kanta nakazuje ochronę życia, jeśli było ono bezpośrednio zagrożone w kraju ucieczki. Prawo tubylca zapewnia, by warunki jego życia nie pogorszyły się w związku z przybyciem gości. Pytanie czy dłuższa kolejka do lekarza albo ukraińskie dzieci w polskim przedszkolu publicznym takie warunki pogarszają? Nasze badania nie dają jednoznacznej odpowiedzi, bo równie niejednoznaczne są odpowiedzi osób uczestniczących w badaniu – część wyrażała spolaryzowane opinie, a część uzależniała swoje od okoliczności. Należy mieć świadomość, że życia w multi-kryzysie, ultraniepewności, szalejącej inflacji osłabia moralny imperatyw troski o innych, szczególnie obcych.

## Bibliografia

- Ahmed S. (2013). *Strange encounters: Embodied others in post-coloniality*. Routledge.
- Archer A. (2018). *Supererogation*. *Philosophy Compass* 13.3, e12476.
- Baran M., Grzymała-Moszczyńska H. (2022). Polityka integracyjna, w: Bukowski M., Duszczyk M. (red.). *Gościnną Polską 2022+*. Wise Europa, 105–118.
- Benhabib S. (2004). *The Rights of Others: Aliens, Residents and Citizens*. New York: Cambridge University Press.

- Berry J.W. (1990). Psychology of acculturation: Understanding individuals moving between cultures, w: Brislin R.W. (red.), *Cross-cultural research and methodology series*, Vol. 14. *Applied cross-cultural psychology*. Sage Publications, Inc., 232–253.
- Berry J.W. (2022). The Forgotten Field: Contexts for Cross-Cultural Psychology. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 53(7–8), 993–1009. DOI: <https://doi.org/10.1177/00220221221093810>
- Boano C., Astolfo G. (2020). Notes around Hospitality as Inhabitation, *Migration and Society*, 3(1), 222–232. DOI: 10.3167/arms.2020.030118
- Braun V., Clarke V. (2022). *Thematic analysis: A practical guide*. London: SAGE.
- Browner J. (2008). *The Duchess Who Wouldn't Sit Down*. Bloomsbury Publishing USA.
- Byrne D. (1969). Attitudes and attraction, w: Berkowitz L. (red.), *Advances in experimental social psychology*, 4. New York: Academic Press, 35–89.
- Carr F. (1998). Fortress Europe, National Identity and Citizenship, w: Carr F. (red.) *Europe: the Cold Divide*. Palgrave Macmillan, London. [https://doi.org/10.1007/978-1-349-26042-3\\_4](https://doi.org/10.1007/978-1-349-26042-3_4)
- CBOS. (2022). *Polacy wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Komunikat z badań 38/2022*. Centrum Badań Opinii Społecznej.
- Chruściel M., Gajewski T., Górka-Winter B., Gruszko K., Gul-Rechlewicz V., Kasińska-Metryka A., Pacek M., Piekutowski J., Radowicz J., Sokała W., Wróblewski T. (2019). *Poland and the European migration crisis*. [https://ec.europa.eu/migrant-integration/library-document/poland-and-european-migration-crisis\\_en](https://ec.europa.eu/migrant-integration/library-document/poland-and-european-migration-crisis_en) (2019) (data dostępu: 02.03.2023).
- Czubińska G., Łuzniak-Piecha M., Golińska A., Kulczyk J. (2018). Should We Stay or Should We Go? Poles in the UK during Brexit, w: Flemming M. (red.), *Brexit and Polonia: Challenges facing the Polish Community during the process of Britain leaving the European Union*, PUNO PRESS, Londyn, 83–104. Dandy J., Doidge A., Lefringhausen K., Kunst J.R., Kenin A. (2023). How do Australian majority-group members acculturate? A person-centred approach. *International Journal of Intercultural Relations*, 97, 1–10. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2023.101876>
- De Genova N.P. (2016). The “crisis” of the European border regime: Towards a Marxist theory of borders. *International Socialism*, 150, 31–54. <http://isj.org.uk/the-crisis-of-the-european-border-regime-towards-a-marxist-theory-of-borders/> (data dostępu: 10.03.2023).
- Derrida J. (2000). Hospitality. *Angelaki: Journal of Theoretical Humanities*, 5(3), 3–18.
- Derrida J. (2004). Gościnność nieskończona (przetł. P. Mościcki). *Przegląd Filozoficzno-Literacki*, 3(9), 257–261. <http://www.pfl.uw.edu.pl/index.php/pfl/article/view/134> (data dostępu: 10.03.2023).
- Duszczek M., Kaczmarczyk P. (2022). Imigranci i uchodźcy wojenni a sytuacja demograficzna Polski, w: Bukowski M., Duszczek M. (red.), *Gościnna Polska 2022+*. Wise Europa, 15–28.
- Gibson S. (2016). ‘Abusing Our Hospitality’: Inhospitableness and the politics of deterrence. *Mobilizing Hospitality*, 159–175). Routledge.
- Golińska A. (2022). Strategie i preferencje akulturacyjne studentów międzynarodowych w Meksyku. *Psychologia Wychowawcza*, 25, 43–65. DOI: <https://doi.org/10.5604/01.3001.0016.2330>
- GUS. (2020). *Populacja imigrantów w Polsce w czasie pandemii COVID-19*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Grzymała-Moszczyńska H. (2012). Konflikty między strategiami akulturacyjnymi ofiarowanymi przez społeczność przyjmującą i strategiami akulturacyjnymi przyjmowanymi przez społeczności imigrantów, w: Królikowska J., (red.), *(Złudne) obietnice wielokulturowości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 164–176.

- Esses V.M., Hamilton L.K., Gaucher D. (2018). The Role of Attitudes in Migration, w: Albarracín D., Johnson B.T. (red.). *The Handbook of Attitudes*. DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315178080>.
- Farahani F. (2021). Hospitality and hostility: The dilemmas of intimate life and refugee hosting. *Journal of Sociology*, 57(3), 664–673. DOI: <https://doi.org/10.1177/14407833211018511>
- Fiske S., Xu J., Cuddy A., Glick P. (1999). (Dis)respecting versus (dis)liking: Status and interdependence predict ambivalent stereotypes of competence and warmth. *Journal of Social Issues*, 55(3), 473–489.
- Flikschuh K. (2000). *Kant and Modern Political Philosophy*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Freedman J. (2015). *Gendering the international asylum and refugee debate*. Springer.
- Fuszara M. (2022). *Wojna, ucieczki i pomaganie*. w: M. Fuszara (2022). *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*. ISNS UW, Warszawa.
- Kant I. (1795). *Perpetual peace: A philosophical project*, w: H. Reiss (red.). *Kant's Political writing*. Cambridge: Cambridge University Press, 93–130.
- Kilkey M., Ryan L. (2021). Unsettling events: Understanding migrants' responses to geopolitical transformative episodes through a life-course lens. *International Migration Review*, 55(1), 227–253. DOI: <https://doi.org/10.1177/0197918320905507>
- Konieczna-Sałamatin J. (2009). *Strategie Przetwarzania Integracja imigrantów z Ukrainy na polskim rynku pracy. Raport ze zogniskowanych wywiadów grupowych*. Instytut Spraw Publicznych.
- Konwencja Genewska dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515).
- Kossowska M., Szwed P., Szumowska E., Perok-Białas J., Czernatowicz-Kukuczka A. (2023). The role of fear, closeness, and norms in shaping help towards war refugees. *Sci Rep* 13, 1465. DOI: <https://doi.org/10.1038/s41598-023-28249-0>
- Kunst J.R., Lefringhausen K., Sam D.L., Berry J.W., Dovidio J.F. (2021). The missing side of acculturation: How majority-group members relate to immigrant and minority-group cultures. *Current Directions in Psychological Science*, 30(6), 485–494. DOI: <https://doi.org/10.1177/09637214211040771>
- Kunst J.R., Ozer S., Lefringhausen K., Bierwiazzonek K., Obaidi M., Sam D.L. (2023). How 'should' the majority group acculturate? Acculturation expectations and their correlates among minority- and majority-group members. *International Journal of Intercultural Relations*, 93, 1–10. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2023.101779>
- Kurantowicz E. (red.) (2022). *Uchodźcy pośród nas. Pomaganie w perspektywie interdyscyplinarnej*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Kwiatkowska A. (2019). *Wielokulturowość w ujęciu interdyscyplinarnym*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- López-Rodríguez L., Navas M., Cuadrado I., Coutant D., Worchel S. (2014). The Majority's Perceptions about Adaptation to the Host Society of Different Immigrant Groups: The Distinct Role of Warmth and Threat. *International Journal of Intercultural Relations*, 40, 34–48. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2014.02.001>
- Łuczaj K. (2023). *Polska gościnność oczami osób goszczących i goszczonych. Wyniki badania porównawczego. Wystąpienie na międzynarodowej konferencji "Wojna w Ukrainie i jej społeczne, psychologiczne oraz polityczne konsekwencje"*, Krasiczyn, 8–10 maja 2023.
- Mateja-Jaworska B., Skowrońska M. (2019). *Gość w domu. Współczesne praktyki przyjmowania gości*. Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Miles M.B., Huberman A.M. (1994) *Qualitative Data Analysis: An Expanded Sourcebook. Second edition*. Sage Publications, Thousand Oaks CA.
- Navas L.M., García Fernández M.C., Rojas Tejada A.J. (2006). Acculturation strategies and attitudes of African immigrants in the south of Spain: Between reality and hope. *Cross-Cultural Research*, 40, 331–351.
- Navas Luque M., Rojas Tejada A.J. (red.) (2010). *Aplicación del modelo ampliado de aculturación relativa (MAAR) a nuevos colectivos de inmigrantes en Andalucía: rumanos y ecuatorianos*. Sevilla: Estudios y monografías. Junta de Andalucía. Consejería de empleo.
- Neale B. (2019). *What is Qualitative Longitudinal Research?*. Bloomsbury Publishing.
- Perspektywy. (2021). *Study in Poland. Studenci zagraniczni w Polsce 2021*, Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, <http://www.studyinpoland.pl/konferencja2022/pdfy/rapport-studenci-zagraniczni-2021.pdf> (data dostępu: 13.03.2023).
- Picozza F. (2021). *The coloniality of asylum: Mobility, autonomy and solidarity in the wake of Europe's refugee crisis*. Rowman & Littlefield Publishers.
- Piontkowski U., Rohmann A., Florack A. (2002). Concordance of acculturation attitudes and perceived threat. *Group Processes and Interpersonal Relations*, 5, 221–232. DOI: 10.1177/1368430202005003003.
- Plummer K. (2011). *Intimate citizenship: Private decisions and public dialogues*. University of Washington Press.
- Przybylska K. (2016). Dystans kulturowy jako determinanta wyboru kraju lokalizacji polskich inwestycji bezpośrednich. *Studia i Prace WNEiZ US*, 4(22), 281–301. DOI: <https://doi.org/10.18276/sip.2016.44/2-20>
- Radzińska J. (2014). Solidarność: definicja i konteksty. *Etyka*, 48, 58–68.
- Rancew-Sikora D. (2020). Polska gościnność w świetle zapisów autobiograficznych. *Kultura i Społeczeństwo*, 64(1), 61–82. DOI: <https://doi.org/10.35757/KiS.2020.64.1.3>
- Rosello M. (2001). *Postcolonial hospitality: The immigrant as guest*. Stanford University Press.
- Rudmin F. (2003). Critical history of the acculturation psychology of assimilation, separation, integration, and marginalization. *Review of General Psychology*, 7, 3–37. DOI: <https://doi.org/10.1037/1089-2680.7.3.250>
- Schwartz S., Unger J., Zamboanga B., Szapocznik J. (2010). Rethinking the concept of acculturation. *American Psychologist*, 65(4), 237–251. DOI: <https://doi.org/10.1037/a0019330>
- Selwyn T. (2010). An anthropology of hospitality. w: C. Lashley, A. Morrison (2010). *In search of hospitality*. Routledge 18–37.
- Sengupta D., Anisus K.V., Rys M. (2023). Motivations of Volunteering during Crises -Perspectives of Polish Youths during the Ukrainian Refugee Crisis. *Administrative Sciences* 13(53), 1–20. DOI: <https://doi.org/10.3390/admsci13020053>
- Snell K., Zhou C. (2015). Predicting Acculturative Orientations of American College Students toward International Students. *Journal of Intercultural Communication Research*, 44(3), 179–200. DOI: <https://doi.org/10.1080/17475759.2015.1057860>
- Solnit R. (2010). *A paradise built in hell: The extraordinary communities that arise in disaster*. Penguin.
- Sousa C., Bradley F. (2006). Cultural distance and psychic distance: Two peas in a pod? *Journal of International Marketing*, 14(1), 49–70. DOI: <https://doi.org/10.1509/jimk.14.1.49>
- Straż Graniczna. (2023). *Komunikat na Twitterze z dn. 22.01.2023*. [https://twitter.com/Straż\\_Graniczna/status/1635181582721122304](https://twitter.com/Straż_Graniczna/status/1635181582721122304) (data dostępu: 23.01.2023).



- Still J. (2010). *Derrida and Hospitality*. Edinburgh.
- Śmigielska J. (2022). "Na dłuższe odwiedziny". *Uchodźcy z Ukrainy na wsi mazowieckiej*, w: M. Fu-  
szara (2022). *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji  
wojennej z Ukrainy*. ISNS UW, Warszawa.
- Środa M. (2020). *Obcy, inny, wykluczony*. Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Szeptycki A. (2016). Poland-Ukrainian Relations. *Revista Uniscience* 40, 57–76. DOI: [https://doi.org/10.5209/rev\\_RUNI.2016.n40.51806](https://doi.org/10.5209/rev_RUNI.2016.n40.51806)
- Urząd do Spraw Cudzoziemców. (2021). Cudzoziemcy w Polsce po 2020 r., <https://www.gov.pl/web/udsc/cudzoziemcy-w-polsce-po-2020-r> (data dostępu: 13.03.2023).
- UNHCR. (2023). *Ukraine Refugee Situation*, <https://data.unhcr.org/en/situations/ukraine> (data dostępu: 13.03.2023).
- Ward C., Fox S., Wilson J., Stuart J., Kus L. (2010). Contextual influences on acculturation processes: The roles of family, community and society. *Psychological Studies*, 55(1), 26–34. DOI: <https://doi.org/10.1007/s12646-010-0003-8>.